KTO MA CHLEB, SZUKA BUŁKI

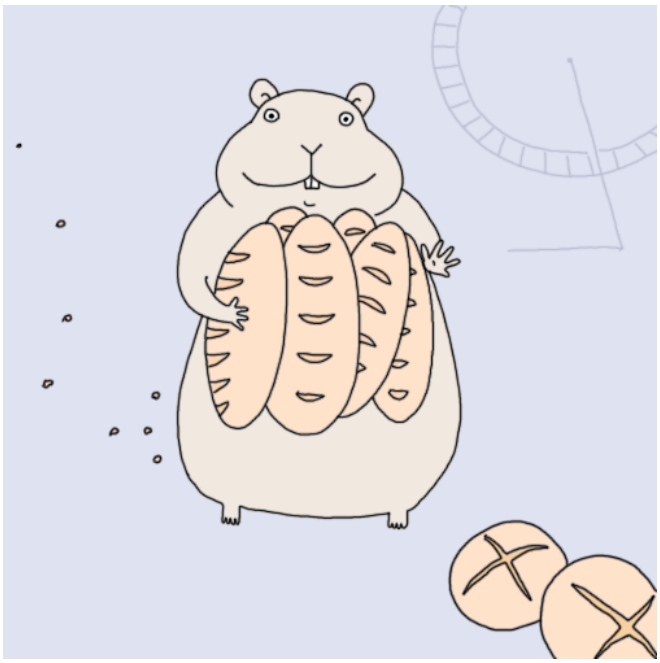

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Wiecie, co to znaczy? To dawne powiedzenie, dziś już niemal niespotykane, oznaczające, że żądzę ludzką trudno zaspokoić, że człowiek, niezależnie od tego, jak dużo osiągnie czy dostanie, wciąż będzie dążyć do posiadania nowych rzeczy, będzie chciał więcej i więcej, i więcej – oczywiście dla siebie, dla swojego dobra, ale i dla własnej korzyści. Taka to już jego natura... Znacie więcej powiedzeń o takim znaczeniu? I – jak sądzicie – prawdę mówią te przysłowia czy może to krzywdzące uogólnienia?